**Odkrywanie na nowo przesłania ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy**

**Przygotowanie do obchodów 150 rocznicy przekazania redemptorystom ikony MBNP**

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

**Kazanie VI**

W ten sposób **kontakt zostaje nawiązany**... Po wejściu weń przez Jej **„złote”**, **przebóstwione oczy**, które są światłem osoby, **zaczynamy iść sercem za skinieniem Jej głowy** i docieramy do **Syna**, zwróconego **ciałem ku Matce**, a **głową** i **umysłem** **ku Ojcu**. Sam ten przedziwny układ ciała Jezusa wyraża prawdę, że jest On Synem Maryi, czyniącym z Niej *Meter Theou*, Matkę Boga, ale przede wszystkim **Synem Ojca**, który odwiecznie Go rodzi i który dla ludzi zawrze w Synu całą pełnię siebie („*Ja i Ojciec jedno jesteśmy*”; „*kto Mnie zobaczył, zobaczył i Ojca*”; „*Ojciec jest we Mnie, a ja w Ojcu*”).

Maryja trzyma w ramionach taki właśnie Skarb. Ale go nie osłania. Nie może go osłonić, choćby chciała.

--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**I gdzieś tu zaczyna się nasze wchodzenie w ikonę**. Wzrok Maryi do tego nawołuje. Usta są zamknięte, ale Jej milczenie jest **pełnym zrozumienia zaproszeniem**. Mamy **znaleźć się dokładnie na miejscu Jezusa** i oprzeć się na Jej dłoni. Nie tylko po to, by znaleźć wsparcie, ale by tym gestem wypowiedzieć nasze „**Amen**” wobec proponowanego nam udziału w **misterium paschalnym**.

Musimy dotrzeć do **entuzjazmu św. Pawła**, który **zostawia wszystko za sobą ze względu na najwyższą wartość poznania Jezusa**, aby tylko „*pozyskać Chrystusa i znaleźć się w Nim, przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach*” (Flp 3, 8-10).

Słowo „**amen**”, (od którego pochodzi także hebrajskie słowo ***emunah*** - wiara w niezmienność Bożych obietnic), to pewność zawierzenia Bożej logice i wyzbycie się ograniczonej perspektywy ludzkiego „zysku”. To nasze oparcie się na Bogu, a nie na kalkulacji własnych zasobów. Złowróżbny wyraz „*mamona*” też pochodzi od amen, lecz opiera ludzką pewność na braniu i posiadaniu.

Podczas kuszenia na pustyni szatan usiłował przedstawić Jezusowi ten właśnie, alternatywny sposób zbawienia, absolutnie „bezbolesny”.

**Zwycięscy archaniołowie**, w kontraście z upadłym Lucyferem, odwiecznym przeciwnikiem Bożych zamierzeń i zawistnym kłamcą, pokazują w postawie adoracji trofea chwały, które **ogłaszają logikę daru czynionego ludzkości w Synu** i daru, **który Syn czyni sam z siebie**. Mamona to parodia tej logiki, budująca swoje wartości na braniu.

Boże „**amen**” wypowiedziane przez Maryję stało się w ostatniej księdze chrześcijańskiego Objawienia **imieniem Jezusa**, Świadka wiernego i prawdomównego (Ap 3, 14). Takie „amen” wybrzmiewa w ciszy ikony jako **zwycięstwo dawania siebie**, **owocujące zmartwychwstaniem**.

Ku temu właśnie prowadzi nas święta ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy: **ku zmartwychwstaniu**, które ją zrodziło. Uobecnia sekret Bożej „alchemii”, a ta ból przeistacza w miłość i tak dokonuje nieustannej zbawczej mediacji wobec wszystkich, którzy jej zawierzyli.

Obok **zwycięskiego złota** **zmartwychwstanie świeci w ikonie** **ośmioramienną gwiazdą** na czole Matki Jezusa, tuż obok ***crux gemmata***, krzyża ozdobionego chwałą triumfującej miłości. Ta ósemka to nie tylko chrześcijański wariant siedmioramiennej gwiazdy Dawida, symbolu Mesjasza. To wprowadzenie w ósmy dzień „nowego stworzenia”, dzień, w którym Zmartwychwstały pojawił się wśród uczniów i tchnął na nich swego Ducha.

**Mediacja ikony tu się kończy**, ale i **na nowo zaczyna**: będąc **Christophora** (Chrystonośna) i **Theophora** (Bogonośna), jest też **Pneumatophora** (Duchonośna): **tchnie świętym Duchem Boga żywego**, który od Ojca i Syna pochodzi, mieszka w nas i niestrudzenie prowadzi do pełnej prawdy o naszym Odkupieniu.

Nieustająca Pomoc Bożej Rodzicielki **nie ma innego źródła**, tylko samą **Trójcę Świętą**, która pierwsza jest rozmiłowana w człowieczeństwie i nieustannie wszelkimi sposobami je „wspiera”, aż uczyni z ludzkości „***Przybytek Boga z ludźmi***” (Ap 21, 3).

**Ikona** przynależy rzeczywiście do „**Madonn pasyjnych**”. Nie jest to w pierwszej mierze *Hodegetria* (przewodniczka) ani *Glykophylousa* (czuła, kochająca), ale - zapożyczając elementy z innych rodzajów - **wskazuje idee wspomożenia Maryi w docieraniu wiernych do zmartwychwstania drogą współudziału w męce Syna**.

--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

(*Skrót artykułu: Andrzej S. Wodka CSsR, Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy jako uobecnienie Bożej zbawczej mediacji, w: Uczyńcie ją znaną całemu światu… Wydawnictwo Homo Dei 2011*)